

"FRAGMENT BIOGRAFII"

13

Eustachy od najmłodszych lat odczuwał szczególny pociąg do książki. Jako całkiem mały brzdąc lubił godzinami przewracać kartki grubych tomów i wpatrywać się w równe szeregi znaczków. ~~Gdyby~~ Gdy poszedł do szkoły, wolny od nauki czas spędzał nie na gonitwach z kolegami, ale siedząc nad May'em lub Zane Grey'em. W wieku dojrzałym jego znajomi i przyjaciele szli na tańce, brydża, randkę, przesiadywali w kinach, przemierzali turystyczne szlaki, robili interesy, a Eustachy nie rozstawał się z Żeromskim i Tołstojem, kiwał się nad Conradem lub Shaw'em, albo siedł do parku, zaszywał się gdzieś w krzaki i tam pochłaniał Iwaszkiewicza lub Hemingway'a aż do chwili, kiedy nieubłagana noc przykrywała swą czarną dłonią rzędy cudownych literek. Wtedy z westchnieniem składał książkę i, jak to się mówi, puszczał wodze marzeniom.

Gdy się ożenił i stał się ojcem rodziny, los sownie wynagrodził mu tę przyjaźń z książką.

Został głównym księgowym...

/ M U Z Y K A /